



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 6.50, bez odnośnika Mk. 6.
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: —za wiersz petytowy jednozpaltowy na 1 kol. 2,00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen. —
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Maryi № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

Ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Teatr Paryski

Program od czwartku 25 Września i dni następnych.

Pierwsze dzieło kinematograficzne w którym

POLA NEGRI

blysnęła całą pełnią swego talentu

„WENDETTA”

Dramat w 5-ciu wielkich aktach z życia korsykańskiego.

UWAGA: Obraz powyższy demonstrowany był w zeszłym tygodniu jednocześnie w 2 największych kino-teatrach „Colosseum” i „Corso” w Warszawie.

Nad program: **MAKSIO WYWIADOWCA** pełna humoru farsa w 2-ch częściach

CENY MIEJSC: Kupon do loży 4.50 mk. Krzesło parterowe 3.50 mk. Galeria 2.50 mk. Wojskowi płacą taniej o 50 fenigów. Passe-partout, prócz urzędowych i prasowych nieważne.

Niebezpieczna gra

Liczne oznaki, zanotowane w ostatnich czasach, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości pisze „Gaz. Kielecka”, że PPS. prze do rewolucji, a tem samem działa na rękę komunistom, z którymi rzekomo toczy walkę.

W tych dniach toczyły się obrady rady naczelnej PPS., które zakończono powzięciem uchwały treści następującej: naczelna rada PPS., wobec bezczynności w dziedzinie t. zw. dzikiej parcelacji, wobec łamania przez obszarników zawartych umów i masowego wydalania robotników rolnych oraz wzmagających się ciągle gwałtów policyjnych nad członkami związków rolnych, jest zdecydowana chwycić się ostatecznej broni — strajku.

Ale rada naczelna PPS., pojmując całą grozę strajku rolnego w czasie kopania kartofli, więc postanawia jeszcze raz zrobić próbę załatwienia pokojowego sprawy i w tym celu poleca związkowi posłów socjalistycznych wysłać do rządu delegację z żądaniem następczego uregulowania wszystkich spraw pałacych dla kół robotniczych wsi i miast. Rada naczelna stwierdza, że o ile rząd nie uwzględni żądań proletariatu (jakich?), to cała odpowiedzialność za skutki spadnie na jego barki. Rada naczelna oświadcza, że PPS. z całą siłą poprze inicjatywę związku zawodowego robotników rolnych za wszelkie ceny proletariatu do strajku powszechnego.

Rada naczelna PPS., reprezentująca żywioły umiarkowane tej partii, jeszcze grozi, tymczasem PPS. lewica przechodzi już od słów do czynów. W Warszawie pojawiły się odezwy,

podpisane przez nią, występujące przeciwko parcelacji, a domagające się bezpłatnego przejęcia ziemi przez włościanstwo Odezwy nawołują ludność do rozpoczęcia strajku rolnego i stawiania zbrojnego oporu władzom.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości — powtarzamy — że PPS. bez względu na odłamy, dąży do wywołania zamieszek wewnętrznych. W obawie utraty popularności wśród zbałamucenych mas robotniczych i ludowych, oraz aby się nie dać ubiedz komunistom, gotowa jest wtrącić państwo w anarchję, gotowa narazić zdobytą z takim trudem niepodległość.

PPS. rozpoczęła niebezpieczną grę której skutki nie koniecznie muszą być takie, jak wyobrażają jej sobie mernery partyjni. W społeczeństwie budzi się coraz silniejsza reakcja przeciwko zamierzaniem przez PPS. rewolucyjnym eksperymentom, poczucie groźnego niebezpieczeństwa staje się coraz silniejsze i, gdyby rząd wreszcie zrozumiał, że kopjowanie polityki Kiereńskiego nie znajduje już uznania ołbrzymiej większości narodu, groźby PPS. musiałyby zwinąć w powietrze.

Gdyby rząd umiał patrzeć i odczuwać nastroje społeczeństwa, to przekonałby się, jak wielka zaszała w nich przemiana. Nawet te sfery, które dotąd ostrym pędem biegnęły z PPS, dziś już rozumiały, dokąd prowadzi zbrodnia jej agitacja. Jeżeli nawet Polskie Stronnictwo Ludowe (thugitowcy) postanowiło wystąpić z całą energią przeciwko zamierzonemu strajkowi rolnemu, który, jak szusnie zaznaczają, przerodziłby się w nieobliczalną klęskę; jeżeli to stronnictwo stwierdza publicznie, że żądania związku robotników rolnych są albo nieaktualne, albo zgłoszone nie pod właściwymi a-

ressem, to znaczy, że nadszedł moment psychologiczny, bardzo odpowiedni do uzdrowienia stosunków na wsi, które winno się zacząć od położenia kresu występującej agitacji, zmierzającej coraz jawniej i coraz śmielej do obalenia uchwalonej przez Sejm ustawy rolnej drogą wywołania anarchii, z której odmetów wypłynąć ma dyktatura proletariatu, najgorsza tyranja, jaką znają dzieje.

Ks. poseł Pośpiech o powstaniu na Śląsku

Opiekun ludu śląskiego, ks. poseł Pośpiech, bawił w Poznaniu, gdzie wypowiedział szereg poniższych ciekawych uwag o powstaniu na Śląsku:

Powstanie — mówił ks. poseł — powiedzieć trzeba, nie udało się i nie mogło się udać, z powodu braku jednolitego planu i jednolitej komendy, oraz braku amunicji i broni. Rozkaz do powstania był wydany niewiadomo dotąd przez kogo. Ruszył naprzód powiat pszczyński, a to ze soboty na niedzielę (16 na 17 sierpnia), powiat katowicki i bytomski dnia następnego, podczas gdy południowa część powiatu rybnickiego otrzymała rozkaz ruszenia dopiero w poniedziałek rano. Powstańcom mimo braku broni, udało się ubezwładnić szereg Grenzchutzu. I tak w jednej miejscowości rozbroili powstańcy załogę z 35 ludzi, mając jeden jedyny rewolwer bez naboju, a chociażby i te były, strzelać nie było można, bo rewolwer był zepsuty, 300 powstańców z 50 karabinami zajęło Mysławice, mimo bardzo licznej załogi.

Mimo tej brawury, powstańcy nie mogli się nigdzie utrzymać, bo władze wojskowe niemieckie, najwidoczniej na-

wybuch powstania przygotowane, z góry zarządziły natychmiastowe silne ekspedycje wojskowe z pociągami pancernymi i samochodami, wmiatając odrazu ogień powstańcy.

Wybuch powstania na Górnym Śląsku ma w dziejach Polski pierwszorzędne znaczenie. Albowiem ludność na Górnym Śląsku poraz pierwszy przelała krew swoją za Polskę. Kto był po zakończeniu wojny francusko-niemieckiej w r. 1871 zapowiadał, że po przyszłej wojnie z Francją lud polski na Górnym Śląsku podniesie przeciwko prusakom zbrojną rękę, aby zrzucić z siebie jarzmo pruskie, tego poczytanoby za warjata. Tej ofiary krwi nie zmaza i więzów nie zerwie. Oto dorobek walny powstania.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, zaiste nie obfitującym w nadmiar środków gospodarczych, powstańcy odczuli całą wylewność polskiego uczucia, oraz realne świadczenia w postaci choćby, podziatu ostatniego kęsa chleba.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Autonomia Niemców czeskich.

Praga. „Prager Tagblatt” donosi z Paryża, że dla malejącej niemieckiej w Czechach sagwarantowała konferencja pokojowa daleko idącą autonomię w całym szkolnictwie, w sądownictwie i trybie społecznym.

Kwestja o Węgry.

Paryż. „Chicago Tribune” pisze: Uporczywie krąży pogłoska, że najwyższa rada samierza usunął gabinet Friedricha w Budapeszcie i że temu rządowi mają być przedstawione warunki pokojowe.

O rewizji traktatu.

Wiedeń. „Echo de Paris” domaga się rewizji traktatu wersalskiego w kwestji

